

Opinia w sprawie zmian wprowadzonych do art. 2 pkt 5 ustawy z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków (Dz. U. nr 72 ze zm.)

(druk senacki nr 896)

Przedmiotem opinii jest ocena zmodyfikowanej definicji „przyłącza kanalizacyjnego”, włączonej do tekstu projektu ustawy o zmianie ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków (druk senacki nr 896). W dotychczasowym brzmieniu art. 2 pkt 5 zawierał definicję następującą:

„przyłącze kanalizacyjne – odcinek przewodu łączącego wewnętrzną instalację kanalizacyjną w nieruchomości odbiorcy usług z siecią kanalizacyjną, za pierwszą studzienką, licząc od strony budynku, a w przypadku jej braku – od granicy nieruchomości”.

Zmodyfikowana definicja posiada z kolei następujące brzmienie:

„przyłącze kanalizacyjne – odcinek przewodu łączącego wewnętrzną instalację kanalizacyjną w nieruchomości odbiorcy usług z siecią kanalizacyjną, za pierwszą studzienką, licząc od strony budynku, a w przypadku jej braku do granicy nieruchomości gruntowej”.

Zmiana obejmuje zatem ostatnie słowa definicji, gdyż słowa „od granicy nieruchomości” zostały zastąpione słowami „do granicy nieruchomości gruntowej”. Powstały na tym tle kontrowersje, których sens sprowadza się do pytań: czy przedstawiona zmiana powoduje zmianę istoty przepisu, czy też ma ona wyłącznie charakter korekcyjny?

Wyjść należy od tego, że definicja przyłącza nie jest celem samym w sobie, lecz ważnym rozstrzygnięciem, przesądzającym o faktycznej treści obowiązku wskazanego w art. 15 ust. 2. Jego treścią jest budowa przyłączy do sieci, zaś adresatem – osoba ubiegająca się o przyłączenie nieruchomości do sieci, czyli odbiorca usług.

Ustawodawca przesądził, że koszty wykonania przyłączy ponosi odbiorca usług a nie przedsiębiorstwo wodociągowo-kanalizacyjne. Dotychczas obowiązująca definicja pozwala określić dwie grupy przypadków:

- a) gdy istnieje studzienka kanalizacyjna - przyłącze jest rozumiane jako odcinek między tą studzienką a siecią (czyli najczęściej przewodem ulicznym),
- b) gdy studzienki nie ma - przyłączem jest odcinek od granicy nieruchomości do sieci.

Skutki prawne płynące z faktu istnienia lub nieistnienia studzienki wydają się zatem poważne, ale jest to wrażenie pozorne. Przy braku studzienki obowiązek wykonania przyłącza obejmuje co prawda tylko odcinek od granicy nieruchomości do sieci – do przyłącza nie został bowiem zaliczony odcinek biegnący od budynku do granicy nieruchomości. To, że przyłącze wykonuje osoba zainteresowana jest bezsporne. Kto wykonuje odcinek przewodu od granicy nieruchomości do budynku, który nie mieści się w definicji przyłącza? Także osoba zainteresowana przyłączeniem, bo ktośby inny. Z tej właśnie przyczyny wiązanie skutków prawnych, co do zakresu obowiązku wykonania przyłączy, z nieistnieniem studzienki jest pozorne: czy studzienka istnieje, czy nie, i tak cały przewód łączący budynek z siecią wykonuje odbiorca usług.

Sytuacja ulega zasadniczej zmianie, gdy w definicji dokonamy zamiany słów „od granicy nieruchomości” słowami „do granicy nieruchomości gruntowej”. Dopowiedzenie, że chodzi o nieruchomość „gruntową” ma charakter porządkujący, natomiast zamiana „od” na „do” ma już daleko idące konsekwencje. Z uwagi na treść definicji ponownie należy wyróżnić dwie sytuacje:

- a) gdy istnieje studzienka kanalizacyjna – przyłącze oznacza przewód od pierwszej studzienki od strony budynku do sieci – w tym przypadku nic się nie zmieniło,
- b) gdy studzienki nie ma – przyłącze to tylko ten fragment przewodu, który zostaje „zamknięty” w granicach nieruchomości. Nie jest przyłączem „zewnątrzny” odcinek od granicy nieruchomości do sieci, zatem jego wykonanie nie będzie już obciążać odbiorcy usług.

Omawiana zmiana definicji nie ma zatem charakteru kosmetycznej poprawki, lecz stanowi istotną korektę zakresu obowiązku wskazanego w art. 15 ust. 2. Ustawodawca może oczywiście dokonać wyboru, kto będzie ponosił ciężar wykonywania przyłączy: przedsiębiorstwo wodociągowo-kanalizacyjne czy właściciel nieruchomości. Dotychczasowa reguła wskazuje na właściciela nieruchomości. Czy jest to słuszne, czy nie – może być przedmiotem dyskusji. Gdyby miała nastąpić jej zmiana, należałoby, moim zdaniem, przede wszystkim dokonać poprawek w art. 15 ust. 2. W dotychczasowym postępowaniu legislacyjnym nie podnoszono jednak kwestii zmiany tej fundamentalnej zasady. Byłaby też możliwa zmiana zasady poprzez zmianę definicji przyłącza, ale powinna ona zostać przeprowadzona w taki sposób, aby zakres obowiązku nie zależał od kwestii istnienia – nieistnienia studzienki. Jest to, w moim przekonaniu, fakt niemający merytorycznego znaczenia dla treści obowiązku wykonania przyłączy. Wprowadzona zmiana, polegająca na zamianie słów „od granicy” słowami „do granicy” ma w efekcie charakter przypadkowy a nie systemowy i narusza spójność rozwiązań ustawy.

Wrocław, dnia 17 marca 2005 r.

Wyrażone w materiale opinie odzwierciedlają jedynie poglądy autora.

© Copyright by Kancelaria Senatu, Warszawa 2005

Wszelkie prawa zastrzeżone. Żadna część ani całość opracowania nie może być bez zgody wydawcy - Kancelarii Senatu – reprodukowana, użyta do innej publikacji oraz przechowywana w jakiegokolwiek bazie danych.